

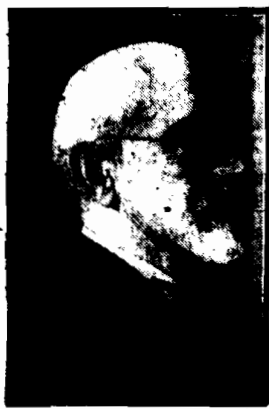
Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Grecja w obliczu nowej rewolucji

Wojsko strzela salwami do zrewoltowanego tłumu

ATENY. 4.6. Grecja znajduje się znowu w przededniu doniosłych wydarzeń politycznych.



VENIZELOS

Wciąż jeszcze bardzo popularny Venizelos porozumiewa się z byłym premierem Plastirasem, w celu utworzenia rządu mocnej

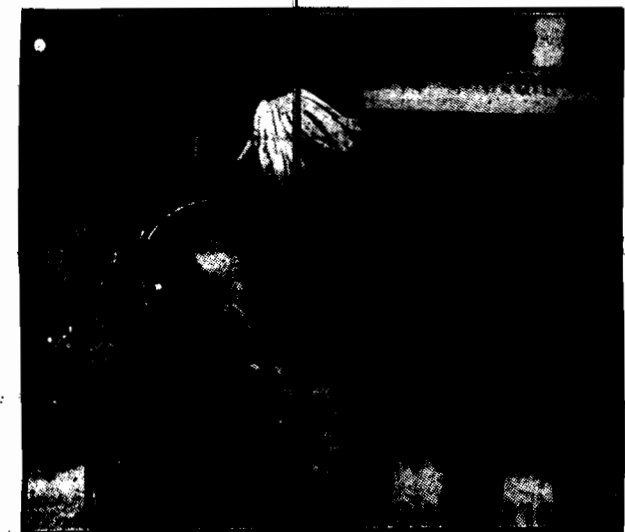
ki. Rządzący obecnie Za'mis zostałby obalony. Demonstracje robotnicze w Kawaii, skierowane przeciwko rządowi, są zapowiedzią ruchu opozycyjnego. (A.W.)

WIEN. 4.6. Dziś przyszło do poważnych zaburzeń w Salonikach w dzielnicy portowej. 10 robotników padło pod salwami kilku kompanii wojsk wysłanych celem obrony magazynów wojskowych w porcie. W mieście panuje zupełny chaos i władze nie zdołały do tej pory stwierdzić, gdzie kryją się sprężyny rewolty robotniczej.

Z innych miast greckich również nadchodzi wiadomości o podnieconym nastroju, co przypisuje się powszechnie tajemnej akcji Venizelosa, który jest w najwyższym stopniu niezadowolony z obecnego regimu.

Venizelos miał dać hasło do bardzo energicznego zwalczania rządu i jego program streszcza się w słowach: „Raczej z dynastją, niż z niedołęgami”.

Uczestnik wojny krymskiej



Na inspekcji inwalidów angielskich generał Sir George Milne rozmawia z najstarszym inwalidą, uczestnikiem kampanii krymskiej w r. 1853-54.

Cziczeryn tańczy wśród mieczów

Reżyserja niemiecka stwarza wygodę dla siebie sytuacji

BERLIN. 4.6. — Tel. wł. — Wizytę Cziczeryna w Berlinie na znaczną na 8 czerwca, nazwano już tutaj tańcem wśród mieczów. Stressemann wyjechał na Zielone Świąta i wraca w dzień przyjazdu Cziczeryna, a już następnego dnia wyjeżdża do Ce-

newy. Pośpiech przy wyjeździe Stressemanna utrudnia rozmowy. Rządowi niemieckiemu chodził prawdopodobnie o stworzenie pozorów, że nie jest zainteresowany w dłuższych konferencjach z rządem sowieckim.

Samobójstwo zabójcy kapelana wojskowego

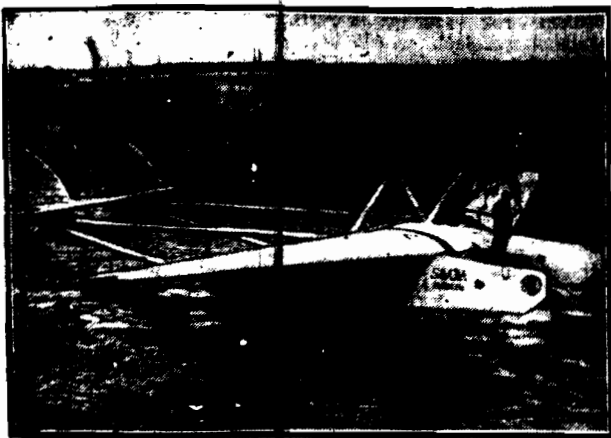
Rzucił się pod pociąg

LWÓW. 4.6. — Tel. wł. — B. członek zakonu Karmelitów ks. Kopacz, który przed dwoma laty zamordował w klasztorze ks. Ideca, kapelana wojskowego z Lublina, popełnił samobójstwo. Uznany za umysłowo chorego

przebywał on w zakładzie kł. parkowskim, gdzie zatrudniono go w kancelarii zakładowej.

Dziś rano wyszedł Kopacz niepostrzeżenie z zakładu i rzucił się pod przejeżdżający pociąg, poniosł śmierć na miejscu.

Lot nad oceanami



Samolot lotnika włoskiego de Pinedo.

Wypędzeni dyplomaci



Urzednicy przedstawicielstwa sowieckiego w Londynie przed wyjazdem nalepią na bramie poselstwa obwieszczenie o jego zamknięciu.

BERLIN. 4.6. Rosyjski pełnomocnik w Londynie Rosenholz i Mayski mają jeszcze w dniu dzisiejszym odjechać do Moswy, Chinczuk zaś ma pozostać w Berlinie, aby kierować stąd stosunkami handlowymi z Anglią.

Złota tajemnica Polesia

będzie znana za 6-8 tygodni

Specjalna ekspedycja naukowa przywiozła z nad rz. Łań złotodajny piasek do analizy

Do Warszawy powróciła ekspedycja naukowa Instytutu geologicznego, która pod kierunkiem prof. Morozewicza przeprowadziła badania złotodajnych terenów nad rzeką Łań i Moroczanką.

Celem zdobycia potrzebnych dla analizy materiałów, dokonano w rozmaitych punktach na-wiercenia, a wydobyty piasek wysłano do specjalnych laboratoriów zamkniętych sił.

Przebieg badania naukowych prof. Morozewicz przysię-

puje zaraz po Zielonych Świątach. Badania złotodajnego piasku potrwać 6-8 tygodni, poczem dopiero okaże się, czy i w jakiej ilości piasek zawiera złoto i czy opłaca się eksploatacja.

Ekspedycja spotkała się, jak oświadcza prof. Morozewicz z wielką przychylnością miejscowej ludności i oddziałów Korpusu Ochotniczego. Wszelkie roboty przeprowadzono siłami ludności miejscowej.

Jubileusz wielkiego patrjoty

i arcybiskupa polskiego

Metropolita Ropp obchodzi 25-lecie biskupstwa

Dnia 9 b. m. dobędą się w Warszawie uroczystości ku czci wielkiego patrjoty, metropolity warszawskiego i arcybiskupa ks. Edwarda Roppa, z okazji 25-lecia jego biskupstwa.

Staraniem komitetu jubileuszowego odbędzie się przedewszystkiem uroczyste nabożeństwo o g. 10 i pół rano w kościele św. Aleksandra, odpłatne przez

biskupa pińskiego ks. Z. Łozińskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosi ks. dr. Cz. Falkowski.

O g. 1 w południe ks. metropolita Ropp będzie przyjmował życzenia w mieszkaniu swem przy ul. Pięknej 24.

Wreszcie o godz. 10 wiecz. odbędzie się raut w salach Resursy kupieckiej.

Pożar 60-morgowego lasu na G. Śląsku

Wojsko bierze udział w akcji ratunkowej

KATOWICE. 4.6. W powiecie lublińskim zaczęły płonąć lasy na obszarze około 60 morgów. Zaalarmowana z Lublińca straż pożarna, przybyła w przeciągu krótkiego czasu na miejsce i da-

ła przy pomocy robotników leśnych i drugiej kompanii 72 p. p. zlokalizowała pożar na 70 morgach. Straty znaczne. Przyczyną na wybuchu pożaru dotąd nieznana.

Min. Chamberlain ranny

pod parlamentem wskutek wypadku samochodowego

LONDYN. 4.6. Minister Chamberlain uległ wypadkowi samochodowemu na placu Parlamentu w Westminster. Szofer ministra, pragnąc wyminąć przechodnia, który usiłował przebiec przed samochodem, skręcił nagle i

wpadł na wyspę na jezdni, szła dla przechodniów. Wskutek tego nagle i gwałtownie minister uderzył głową o ramię wewnętrznej powozu, przyczem odniósł lekką ranę.

Oflary udaru słonecznego i piorunów

Gwałtowne burze nad powiatami grójeckim i kutnowskim

Z powiatów województwa warszawskiego nadchodzi w dalszym ciągu doniesienia o licznych ofiarach upałów i burz.

Dnia 2 b. m. podczas jarmarku w Krośniewicach (pow. Kutno) zmarło od udaru słonecznego dwoje ludzi oraz padło 8 krów i 3 świnie.

Tegoż samego dnia szalała pod wieczór burza z piorunami nad całym powiatem kutnowskim.

Wczoraj, 4 b. m., około godz. 8 rano szalała gwałtowna burza z piorunami nad powiatem grójeckim. Pod wsią Kargę gm. Konia

rów zginął od pioruna 20-letni Jan Marchniak, zaś we wsi Duża Zbroża (gm. Jasieniec) piorun za bił gospodarza Józefa Wrońskiego.

Tajemnica skrytki w gabinecie b. cara

MOSKWA. 4.6. W gabinecie b. cesarza Mikołaja w pałacu carskoimskim wykryto zamaskowaną szafę, w której znaleziono pismo do Mikołaja listy króla angielskiego Jerzego. Wilełma II i Stolypina

Rząd księcia Stirbeya w Rumunii

Dramatyczne sceny na radzie ministrów

BUKARESZA. 4.6. Król Ferdynand powierzył misję utworzenia gabinetu księciu Stirbey. Ks. Stirbey, członek jednego z najbardziej arystokratycznych rodów rumuńskich był zarządcą dominiów królewskich i uchodził za bliskiego przyjaciela rodziny królewskiej. Politycznie zbliżony jest do liberałów, w szczególności do b. premiera Bratianu.

Do koalicyjnego gabinetu księcia Stirbeya wchodzi wszystkie partie rumuńskie z wyjątkiem partii ludowej gen. Averescu. W rządzie reprezentowani będą przedewszystkiem liberałowie, ludowcy i stronictwo prof. Jorgi.

Nominacja ks. Stirbeya odbyła się wśród dramatycznych okoliczności. Rada ministrów odbyła posiedzenie, gdy pojawił się na niej minister dworu królewskiego i zakomunikował, że król

rozkazuje gen. Averescu natychmiast złożyć podanie o dymisję.

Postawiony wobec faktu dokonania gen. Averescu podpisał podanie.

Biskup niemiecki na dworze napieskim



Arceybiskup Fryburga ks. dr. Karol Fritz mianowany asystentem stołecy apostołkiej z okazji swojej rocznicy założenia arcybiskupstwa w Fryburgu.

Z GRODZISKA DO LIPNA

przenosiny starosty

Starosta w Grodzisku p. Krzyżanowski, przeniesiony został na stanowisko starosty do Lipna.

Ojciec święty przeciw samobójstwom

Specjalna ustawa włoska

RZYM. 4.6. Specjalna komisja przy ministerstwie sprawiedliwości pracująca nad nowym kodeksem karnym Włoch faszystow-

skich, wstawiła na propozycję papieża karę więzienia za zamachy samobójcze.

Lindbergh w Belgii



Król belgijski Albert wyprowadza lotnika Lindbergha z szczegóły przelotu nad oceanem.

Pechowy dzień hippików

Poważna kontuzja p. Jaroszewiczowej i por. Suleckiego

WARSZAWA. 5. VI.

Wczoraj podczas treningów w Łazienkach por. Sulecki z 1-go d. a. k. przy przeskakowaniu przez rów został przygwożony przez konia. Nieszczęśliwego jeźdźcę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Również bardzo przykre wypadki uległa słynna amazonka p. Jaroszewiczowa. Zona oficera - lotnika, któ-

reł przy braku przeszkody podniósł się i upadł łamiąc nogę.

Para Jaroszewiczowa uległa ogólnemu potłuczeniu.

Dwa to wypadki zapoczątkowały serię upadków, która podczas rozgrywania nagrody Armii Polskiej dała się najsilniej we znaki jeźdźcom zagranicznym.

Zasłona dymowa



Pancernek amerykański „Mississippi” w czasie ostatnich manewrów. Widać je się za zasłoną dymową.

Złośliwy figiel malarza jako kara na dokuczliwą gospodynię Uwiecznienie pendzlem w postaci małpy Kamieniczniczka wystąpiła na drogę sądową

Życie artystyczne w Monachium wraca do dawnych przedwojennych torów. Artysty nabierają znów humoru. Dlatego pierwszy od lat 3 proces malarza z poważną obywatelką monachijską, przytłoczony w Monachium jako zapowiedź „nowej ery”.

A sprawa miała się tak: Młody malarz, nazwiskiem Hans Lippe, załagał z komornym. Właścicielka domu, typowa niemiecka, zaskarżyła artystę do sądu.

Na trzy dni przed rozprawą ukazał się w oknach jednego z dużych magazynów monachijskich rysunek przedstawiający właścicielkę domu jako małpę.

Podobieństwo twarzy było budzące. Oburzona do żywego, zażądała właścicielka domu, zdjęcia z wystawy obrażającego ją obrazu, sporkała się jednak z odmową.

Kupiła więc rysunek za sumę...

odpowiadającą wysokości zaległego komornego.

Nazajutrz Lippe zapłacił właścicielce dług.

Pomyśl malarza znalazł na śladów. Po kilku dniach w oknach wystawowych różnych magazynów zjawiało się kilkanaście obrazów, przedstawiających kamieniczniczkę jako małpę, czarownicę, diablicę itd.

Pani Rösler wpadła w furię, w rezultacie jednak wykupiła wszystkie te obrazy, płacąc za nie około 1500 marek.

Na to tylko czekał młody artysta, i po upływie kilku dni wystawił znacznie większe i piękniejsze podobizny pani Rösler, w postaci zamiataczki ulic, pomywaczki, babki z pod kościoła itd.

Ofiara dowcipów malarskich nie mogła już wykupić tych malowanych paszkwilów, lecz wniósła skargę sądową przeciw autorom obrazów.



Praprawnuczka słynnego generała francuskiego wstawionego w walkach o niepodległość amerykańską, została artystką filmową.

Za siecią drutów kolczastych i pod osłoną dział EUROPEJCZYCY W SZANGHAJU CZUJĄ SIĘ BEZPIECZNI choć zdaniem Chińczyków przegrali na całej linii

Szanghaj należał jeszcze niedawno do tych miast na świecie, w których nigdy nie ustaje życie i ruch uliczny.

W kupiectwie chińskim i reko dziele nie obowiązuje 8-godzinny dzień pracy i gdyby starał się ktoś przekonać Chińczyka, iż powinien tylko 8 godzin poświęcić na pracę zarobkową, a resztę czasu żyć na odpoczynek i rozrywkę, wysmiałby go obywatel państwa niebieskiego.

Dlatego też życie w miastach chińskich, a zwłaszcza w Szanghaju jest bardzo pracowite, a sklepy otwarte są całą noc.

Napływ wojsk angielskich do portu Szanghaju i stan wojenny jaki ogłosili Anglicy, odbija się fatalnie na ludności.

Nocami nie wolno pokazywać się na ulicach, lokale muszą być zamknięte, a patroly wojskowe i policyjne krążą po mieście.

W dzielnicy europejskiej panuje zupełny spokój. Za barykadami ułożonymi z worów napelmionych piaskiem i za gęstą siecią kolczastych drutów czują się Europejczycy bezpiecznie. Wszystkiego posiadają wbród.

lecz zdają sobie sprawę, że życie takie niby w fortyfikacji nie może trwać długo.

Nie traci również równowagi umysłu inteligencja i burżuazja chińska. Kulisi zaś z wielkim respektem patrzą na przygotowane do strzału armaty i karabiny maszynowe, lekają się tanków i samolotów, natomiast inteligencja z politowaniem spogląda na te przygotowania wojenne i mówią bez ogródek:

— Tyle pieniędzy rzucanych w błoto!

Zadne piękne narzędzia mordów już nie pomogą Europejczycom przegrać, wszystko jedno, kto zwycięży: armia północna czy południowa.

Wielką rolę w nieprzyjaznych dla Europejczyków nastrojach odgrywają chińskie kobiety. Żołnierze europejscy zachowywali się nie dość delikatnie wobec Chińek i rewidowali je bez ceremonii, wędząc, iż zaopatrują one rewolucjonistów w broń i amunicję.

Te rewizje utknęły głęboko w pamięci żołnierzy i uważane są za szczyt barbarzyństwa.

Trofea zwycięzców



Zdobycz armii południowej, zagarnięta przez zwycięzców, w bitwie pod Nankinem

Małżeństwo słonia z kolibrem SKOŃCZYŁO SIĘ PROCESEM ROZWODOWYM

Przed sądem wieńskim toczy się sprawa rozwodowa znanego powszechnie atlety, Teodora Lohrmanna.

Silacz ten jest olbrzymem, wzrost jego wynosi 2 metry 10 ctm., ogromna, grzywiasta głowa nadaje mu wygląd człowieka z epoki jaskiniowej, a płomienne oczy podobno czarują kobiety.

Tego to olbrzyma i silacza poślubiła przed trzema laty wata, delikatna osobka, panna Walli-Röhrich, zwana w kole swych znajomych „kolibrem” z powodu niezwyklej ruchliwości.

Po kilku miesiącach pożycia małżeństwo czuło się już nieścisłe.

Lohrmann prowadził żywot spokojny, cichy, cały dzień ćwiczył swe muskuly, kładł się wcześniej spać, wstawał rano, nie uczęszczał do restauracji, teatrów i ka-

wiarni, a małżonka jego nudziła się piekielnie i marzyła o zabawach, balach i wesołym towarzysztwie.

Gdy robiła wymówki swemu mężowi, chwycił ją olbrzym na ręce i podrzucał jak piłkę pod sufit, ciesząc się, że zabawa w ten sposób rozkapryszoną żonę.

Pożycie kolibra z olbrzymem stawało się z każdym dniem nieznośniejsze.

Wreszcie pani Walli przypięła mu rogi i uczyniła to tak niezgrabnie, iż schwytana była na gorącym uczynku.

Rozszalały gniewem mocz, wyrzucił przyjaciela żony przez okno, rozbijając nim szyby i druzgocąc okienko.

Żony nie zdołał dostać w swe ręce, albowiem uciekła i wniosła skargę rozwodową, zarzucając swemu mężowi brutalność i okrucieństwo.

Siedemdziesiąt krokodyli na schodach paryskiego domu Masowa ucieczka płazów z wanny, w której mieszkali

Paryski uczony p. Andre Der-

vin jest ogromnym miłośnikiem zwierząt.

Niedawno bawił w Afryce na studiach zoologicznych i przywiózł stamtąd 70 małych krokodyli.

Jak długo zwierzęta te znajdowały się w stanie niemowlęcym nie wadziły nikomu i żyły spokojnie w pokoju kąpielowym, radośnie pluskając się w wannie.

W miarę jednak miesięcy przybywała im mitylko miary, ale i fantazji.

Przed kilku dniami krokodyl profesor A. Derwin stały się powodem nieprzyjemnego zamieszania w spokojnym pięcioletnim domu przy ulicy Gay Lu-

sac.

Korzystając z nieodmkniętych

drzwi, wywędrowały na schody i poukładały się na kurytarzach różnych pięter.

Niektóre z nich wybiegły nawet na ulicę i przeniknęły się do ogrodu luksemburskiego, gdzie znalazły znakomite schronienie w basenach wodotrysków.

Można sobie wyobrazić przeżalenie lokatorów, gdy ujrzą przed drzwiami swych mieszkań wale podrosłe już potwory, zdrażające apetyt.

Zadzwończyli telefony, wzywając od policji ratunku.

Po kilku godzinach zdołano wreszcie schwycić 62 krokodyla i odesłano je do ogrodu zoologicznego.

Osiem potworów ujęto dopiero następnego dnia w ogrodzie.

To nie szczątek mamuta



lecz olbrzymiej wielkości ogórek, wyhodowany w Holandji.

Motywy wyroku w sprawie kom. Bartoszewicza obejmują 262 strony pisma maszynowego

WARSZAWA, 3.6. Sensacyjna sprawa skazanego na 5 lat więzienia komandora Bartoszewicza wchodzi w nową fazę.

W dniu wczorajszym wręcono kom. Bartoszewiczowi motywy wyroku na piśmie. Motywy te obejmują 262 stron pisma maszynowego kancelaryjnego for-

matu.

Kom. Bartoszewicz oświadczył, że po przestudiowaniu wręczonych mu motywów wniesie zażalenie nieważności.

Jeśli to istotnie nastąpi, rozprawa w najw. sądzie wojskowym mogłaby się odbyć wcześniej dopiero w marcu 1928 r.

Skazanie bandy fałszerzy 36 lat ciężkiego więzienia

WARSZAWA, 3.6. Sąd okręgowy po trzydniowej rozprawie ogłosił wyrok w procesie bandy fałszerzy dwudziestozłotówek. Skazani zostali: Stanisław Zarębski, finansista, na 4 lata ciężkiego więzienia i Michał Wyczółkowski.

ski, herszt na 8 lat ciężkiego więzienia, Józef Żyliński, litograf oraz Józef Wyczółkowski na 6 lat, Chaim Landau, Abram Lebowicz i Zygmunt Szabas, kolporterzy, na 4 lata ciężkiego więzienia.

Sklep z benzyną w płomieniach Dwie osoby ciężko poparzone

W składzie gazolin przy ulicy Sapiehy we Lwowie, gdzie

sprzedawano detalnie benzynę, nastąpiła eksplozja, która momentalnie objęła cały lokal.

Sklep spłonął doszczętnie. W czasie eksplozji zostali dwie osoby ciężko poparzone.

Za łaskę bogów uważano w Egipcie złote włosy DZIŚ ŁASKI TEJ można dostąpić u każdego fryzjera Nowe odkrycie w mieście umarłych Giza

Angielska ekspedycja naukowa pod kierownictwem prof. Reisnera odkryła w mieście umarłych Giza — nowy grób, w którym spoczywają szczytów księżniczki Merasauch, wnuczki wielkiego faraona, Cheopsa.

Dostęp do grobu był bardzo utrudniony, albowiem usunęły się skały i zasypały wejście. Po użyciu narzędzi gruzów zdołano dotrzeć do pierwszej komory grobowej.

Ściany grobowca pokryte są płaskorzeźbami i napisami ustalającymi genealogię nieboszczki.

Faraon Cheops wydał swą córkę Heteferes za jej rodzonego brata i z małżeństwa tego przyszedł na świat Merasauch, dziewczę rzadkiej urody o jasnych włosach, które uchodziły w Egipcie za osobliwość znamionującą łaskę bogów.

Artysta uwiecznił na ścianie pościągę księżniczki Merasauch i nadał jej włosom złoty kolor.

O piętro niżej znajduje się druga komora grobowca, w której spoczywa mumijska księżniczki.

Krzesło elektryczne



służące do trawienia przestępców w Stanach Zjednoczonych. Zdjęcie zrobione w więzieniu San-Sing, gdzie odbywają się egzekucje.

Groźny metr tańca



Młodziacy balet jednej z wytwórni filmowych w Los Angeles ćwiczą się w tańcu „pod kielunkiem” oswobodzonego Iwa Numa, znanego z wielu filmów.

Kulę w ramię i biodro otrzymała szczęśliwa 50-letnia rywalka od 19-letniej panny

P. Abel Prevost, urzędnik bankowy w Paryżu miał do wyboru między 51-letnią Henryką Fontenelle i 19-letnią Jacqueline Le Bois.

Obie damy chciały zostać żonami młodego i dającego gwarancję szczęścia młodzieńca.

Obie były równie pożądane i posiadające odpowiednie stosunki w świecie.

Nie ulegałoby więc najmniejszej wątpliwości, że p. Abel wybierze młodszą.

Tak przynajmniej postanowiłby każdy młody człowiek z e-

poki przedwojennej, gdy kobiety szybko się starzały i rezygnowały z podbojów.

Lecz młodzieniec wybrał 51-letnią kobietę, była bowiem znacznie powabniejsza, miłsza i posiadała więcej czaru niewieściego.

Wybór ten spowodował tragedię.

Młoda Jacqueline nie mogła przebaczyć rywalce jej powodzenia i zdecydowała się na czyn szalony.

W chwili, gdy szczęśliwa para narzeczonych wsiadała do samolotu, aby odbyć przejażdżkę we dwoje, padło pięć strzałów. Dwie kule dosięgły Henriette, raniąc ją w ramię i biodro.

Zamach ten był dziełem młodej rywalki, która nie mogła przeboleć zawodu miłosnego, na jaki naraziła ją niestarzejąca się modna dama.

Nawet Eskimosi będą otrzymywali regularnie listy i gazety Pocztą na biegunie

Rząd kanadyjski wprowadził przed kilku dniami regularne połączenie pocztowe z najdalej położonymi zakątkami na północy.

Z Edmonton wysłano pierwszą pocztę do Aklavik, położonego nad ujściem rzeki Makenzie.

Przebiegała ona 3.000 kilometrów, a regularna komunikacja pocztowa utrzymywana będzie przy pomocy psów.

Rząd kanadyjski urządził 20 stacji, w których zmieniane będą zaprzęgi.

Dyrektorem poczty na biegunie mianowano inspektora policji w Alkavik.

W jego rękach spoczywać będzie mitylko bezpieczności Eskimosów, ale i ich korespondencja.

Pierwszą posyłkę pocztową stanowią gazety i pisma, ofiarowane dygnitarzom eskimoskim przez towarzystwa dobroczynne.



Wśród nawału różnych typów kosiurników kąpielowych, ten należy do najwygodniejszych i najestetyczniejszych, zwłaszcza na kąpiel w kształtnej postaci.

Zjazd delegacji straży pożarnych Województwa Białostockiego.

**W Białymstoku bawi około 600 strażaków
reprezentujących 57 drużyn strażackich.**

Drugi zjazd wojewódzkiej ochotniczych straży pożarnych przygotowywany od dłuższego czasu był wydarzeniem szczególnej wagi w rozwoju naszego pożarnictwa.

Ochotnicza służba w obronie mienia obywateli przed niszczycielskim żywiołem ognia w ciągu 2 lat ubiegłych poczyniła postępy znaczne. Na pierwszym zjeździe wojewódzkim była mowa o 63 strażach ochotniczych podczas gdy dziś związek wojewódzki zrzesza 175 ochotniczych straży pożarnych.

Większość straży pracuje w mniejszych miasteczkach i wiejskich wsiach na terenie województwa. Poważna to już dziś instytucja, która w szeregach swoich ma około 6 tysięcy strażaków najdzielniejszych obywateli gotowych do bezinteresownej służby obywatelskiej.

Zjazd delegatów straży pożarnych stał się wydarzeniem dnia w Białymstoku. Uroczystość zapowiedziana w sobotę, dnia 4 bm. capstrzyk orkiestry Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej. Tegoroczny dzień 9 wieczorem na placu ćwiczebnym B.O.S.O. ks. dziekan Chodyko dokonał poświęcenia wieży pobożnej dla celów ćwiczebnych. Ks. dziekan Chodyko w kilku słowach podniósł konieczność rozwijania fizycznej i moralnej w społeczeństwie. Rabin dr. Rosenman mówił o zasługach straży pożarnych i konieczności dalszej intensywniej pracy w tym kierunku.

W noc z dnia 4 na 5 bm. zjeżdżali do Białegostoku delegaci straży pożarnych. Przybyło około 600 strażaków, reprezentujących 57 drużyn.

Wczoraj o g. 8 rano odbyła się zbiórka delegacji na placu ćwiczebnym B.O.S.O. Na Komendanta Zjazdu wybrano komendanta B.O.S.O. I Markusa.

Dzielne drużyny strażackie odmaszerowały następnie na Rynek Kościuszki w towarzyszeniu 3-chor. orkiestry.

Tu p. komendant Markus złożył raport prezesowi Związku Straży Pożarnych, p. Tyszkowski.

Po nabożeństwie w kościele farnym złożony został wieniec na Rynek Kościuszki celem uczczenia nieznanego żołnierza.

Licznie zgromadzona publiczność podziwiała następnie sprawne ćwiczenia straży ogniowych B.O.S.O. SOSOistów. Fabryk tytoniowej, p. o. m. 30.

Dziś obrady zjazdu.

Wojewódzkiej, p. o. m. 30.

Po wspólnym obiedzie strażackim na placu ćwiczebnym B.O.S.O. odbyły się zawody o których stanęły straż ochotnicze: Grodna, Suwałki, Państw. Fabr. Tytoniowej. Cenne nagrody przyznała Centrala Powszechnych Zakładów Ubezpieczeń Wzajemnych.

Wieczór zakończony został przyjęciem starsziny strażackiej w „Oonisku”.

Niespodzianką dla gości i gospodarzy był pożar przy ul. Mazowieckiej, którego ofiarą padł dom drewniany. Pożar wybuchł o g. 11 m. 30.

Dziś obrady zjazdu.



Czyste mydło- czysta bielizna!

to zasada dobrych gospodyń i praczek! Tylko przez użycie czystego, wyhodowanego mydła można otrzymać naprawdę czystą bieliznę.

Mydło JELEN-SCHICHT produkowane jest z najdoskonalszych surowców i dlatego jest gwarantowanie czyste.

Długoletnie doświadczenie i najnowsze zdobycze techniki składają się na to, że mydło JELEN-SCHICHT jest rzeczywiście najdoskonalszym i niezrównanym w jakości.

Niech więc każda gospodyni i praczka mydła JELEN-SCHICHT i wystrzeże się — falsyfikatów.

Szczegóły obrad fabrykantów z robotnikami, które doprowadziły do likwidacji strajku.

W dniu 4 b. m. w lokalu Magistratu Inspektor Pracy 39 Obwodu z Grodna p. Janowicz zastępował białostockiego Inspektora Pracy otworzył o godz. 8 wiecz. konferencję fabrykantów i robotników włókienniczych w celu zlikwidowania strajku włókienniczego. Po sprawdzeniu pełnomocnictw Inspektor Pracy zaznacza w swym przemówieniu, że aczkolwiek po raz pierwszy przewodniczył podobnej konferencji w Białymstoku jest doskonale poinformowany o przebiegu zatargu.

Inspektor zwrócił się w dalszym ciągu swego przemówienia z apelem do robotników i fabrykantów, by zlikwidowali strajk.

Ciężki jest stan robotników nie mniej obecna sytuacja w przemyśle jest trudna wobec czego obydwie strony winny dążyć do zlikwidowania zatargu.

Następnie wywodziła się dyskusja, w której wzięli udział prawie wszyscy obecni delegaci. Obie strony oświadczyły, że ostatnie pertraktacje zaostreżyły się, jednak chcą szczerze zakończyć zatarg.

Inspektor Pracy umiejętnie łagodził spory. Mimo propozycji Inspektora Pracy, by fabrykanci pierwsi wystąpili z kompromisem przemysłowcy nie wysunęli swej propozycji i dopiero o godz. 12 łódź została przełamana. Robotnicy oświadczyli, że odstąpią od żądania 25 proc., o ile przemysłowcy zgłoszą kompromisowy wniosek. Fabrykanci oświadczyli, że mogą wypowiadzić się dopiero po ucyśnieniu przez robotników konkretnej propozycji.

Wówczas Inspektor Pracy zarządził przerwę i porozumiał się oddzielnie z delegatami obu stron.

Ostatecznie p. Inspektor proponował robotnikom 15 proc. podwyżkę. Robotnicy po naradzie zredukowali swe żądania do 22 proc. a po krótkim przemówieniu Inspektora — do 21 proc. Rozpoczęły się obrady obu stron oddzielnie. Wreszcie rozpoczęto ponownie wspólne obrady.

Około godz. 3 nad ranem Inspektor Pracy zgłosił kompromisowy wniosek 17 proc. podwyżki. Znowu powstaje dyskusja, kto pierwszy ma dać odpowiedź na ten wniosek.

Robotnicy po naradzie oświadczyli, że wniosek ten jest korzyst-

ny dla fabrykantów, co wywołuje nową burzę. Zdaje się, jakbydy praca całej nocy pójść na marne. Jednakże ostatecznie robotnicy zgadzają się na 17 proc. podwyżki do cennika z dnia 25.1.1926 r. i strony podpisują protokół. W kuluarach prawdziwie fabrykanci mówili, że 17 proc. podwyżki przemysł nie wytrzyma, a robotnicy mówili, że 17 proc. to mało, lecz widać było, że obydwie strony są zadowolone. We wtorek znowu zadymią kminy fabryczne w Białymstoku.

Konferencja została zamknięta o godz. 4 rano, a już o godz. 6 rano „Dziennik” podał swym czytelnikom wynik konferencji i rozsądny na linie o zakończeniu strajku w Białymstoku.

Zapisy do Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej

Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Białymstoku rozpoczęła zapisy nowych uczniów do klasy pierwszej, które trwać będą do dnia 30 czerwca, kiedy rozpoczyna się egzamina sprawdzające z języka polskiego, arytmetyki i geometrii w zakresie programu 5-ciu klas szkoły powszechnej.

Nauka w szkole trwa 3 lata. Po ukończeniu szkoły wydaje się świadectwo czeladnicze.

Szkoła posiada trzy wydziały: Metalowy: (ślusiarstwo, kowalstwo, tokarstwo).

Drzewny: (stolarstwo, modelarstwo).

Włókienniczy: (przędzalstwo, tkactwo, farbiarstwo, opretura).

Do egzaminów sprawdzających, które odbędą się 30 czerwca, 1 i 2 lipca dopuszczeni będą chłopcy w wieku od lat 15 — 17, których stan zdrowia będzie uznany przez lekarza szkolnego za dobry — i których rodzice lub opiekunowie złożą odpowiednie podanie do dn. 30 czerwca z załączeniem:

a) świadectwa szkolnego, co najmniej 5-ciu klas szkoły powszechnej;

b) metryki urodzenia i c) 14 zł. na egzaminy, wpisowe i druk.

Przy szkole istnieje bursza, utrzymanie w której wynosi 45 zł. miesięcznie.

Zapytania i podania należy adresować do Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej na imię Dyrekcji. (Białystok, Antoni Fabryczny nr. 1, tel. 3-77) w godzinach urzędowych.

Skład TAPET
Częstochowskiej Fabryki
GENY FABRYCZNE
J. Chajet
BIAŁYSTOK, 720
ul. Żydowska Nr. 5.

NAJPOPIERZANEJ
BOL GŁOWY
KOGUT

MATKI!
Żądacie w aptekach i składach aptecznych higienicznej przesyłki dla dzieci „Puder DZIWI” (z kogutkiem) utrzymujące ciało dziecka w zdrowiu i czystości. Pudełko z silitkiem 80 groszy. 1295

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe. Leczenie i prześwietlanie promieniami Röntgena. Naświetl. lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-7. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 26, tel. 6-47.

Ogłoszenie. 584
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. miasta Białegostoku, Jan Podbiński, zamieszkały przy ulicy Fabrycznej w domu Nr. 29, ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1927 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Kupieckiej pod Nr. 44 w mieszkaniu Dawida Krikuna odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: umeblowania, ocenionego na 1630 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji. Białystok, dn. 31.V. 1927 r.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie ziolo” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. „Szwajcarskie gorzkie ziolo” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przedko tyfoidalnie. „Szwajcarskie gorzkie ziolo” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gaseckiego w Warszawie, ul. Leasze 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką). 1296

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie i prześwietlanie promieniami Röntgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 4 do 8 w Białymstoku, ul. Lipowa, 17 tel. 6-48.

APOLLO Dziś Premjera!
Początek 6, 8 i 10.
Największa obecnie sensacja Europy. Symfonia morza i miłości film pt.

OGNIA!
(FEU...!)

Polejny dramat morski w 12 aktach reżyserji J. DE BARONCELLI

W rolach głównych: Dolly Davis i Charles Vanel

Ponadto na scenie: Program Nr. 2.

Występy artystów „Polzawid” Pola Jankowska wokalistka

DUET taneczny Kaniewscy

Groteskowy komik muzyczny EDDI Edward Iwaszkiewicz

O godz. 12, 1.45 i 3.30 ceny od 50 gr.

Tom Tyler pogromca łotrów i złodziei w 8 letnim Franzem i jego pleskiem w sensacyjnym dramacie pt.

„Rycerz Zachodu”

Każdy 5 widz otrzymuje Premję PREMIJ.

ODCISKI
ZGODNIE
USUWA BEZ BOLEŚCI I BEZPOWODNIE
KLAWIOL
FABRYKA CYGARET I KAWAŁÓW
AP KOWALSKI
WARSZAWA

CHOROBY PŁUC
Gruźlica płuc jest nieulegalną i chorobą, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. Prz. zwalczaniu chorób płucnych, tbc, brzochnicy, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze

„Balsam Thiecolan-Age”
który, ułatwiając wydzielanie się płynu, czyni, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używać się za poradą lekarza. 1294
Sprzedają apteki Sprzedają apteki

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Naświetl. lampą kwarcową. Przyjmuje rano od 10 do 4 w. i po poł. W niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 5 pp. ul. Sienkiewicza 14, m. 3 III piętro. Telefon 4-48.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 11. Tel. 6-06. (ul. NI miekca)

Ogłoszenia drobne
Warszawski majster Cechowy przyjmuje roboty malarskie, lakiernicze, tapetowanie. Solidnie, tanio. Ul. Lipowa 6, Passaz. Małpińska. 882

Do sprzedania dom z placem narożnym, wiadomość ulica Skorupka 19 811

Chcesz otrzymać Musis? Zakończ kursa fachowe korespondencyjnie. prof. Sekulowicz, Warszawa, Żorawia 42.

Kursa wypuszczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupleckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki hindu, prawa, kaligrafji pisania nemeznych. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 562

Sprzedaje się dom z placem i ogrodem przy ul. Drewnianej Nr. 15. Wiadomość na miejscu. 885

CELEM UCZCZENIA PRZYPADAJĄCEGO W R. B. 1927
XV-lecia istnienia Prasy Polskiej w Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

wydaje specjalny numer jubileuszowy, bogato ilustrowany w dużym nakładzie.

Administracja „Dziennika” zwraca się do wszystkich firm przemysłowych i handlowych o zamieszczanie ogłoszeń.

Upoważnieni do zbierania ogłoszeń posiadają legitymacje wystawione przez redakcję „Dziennika Białostockiego”.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — 22.50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — 22.50 gr. 50, — zagraniczna 22.90.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalu redak. w tablicie na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalu redak. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kreniosie podlegają opłacie. Uchwał ogłoszeń dwunastoczęściowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia MISZONOWNIKA, Białystok, Lipowa 25. — Tel. 3-88.

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Posel Sowiecki w Polsce **WOJKOW** **zamordowany** **przez rosjanina-monarchistę!**

Dziś o godz. 9 m. 40 rano na dworzec Główny Wiedeński w Warszawie przybył poseł sowiecki Wojkow w otoczeniu członków misji sowieckiej. Poseł Wojkow miał powitać przejeżdżającego przez Warszawę w drodze do Moskwy posła sowieckiego w Londynie.

W pewnym momencie do posła Wojkova podszedł nieznany osobnik zamienił słów kilka, a gdy Wojkow odwrócił się kończąc rozmowę, wydobyl rewolwer i wystrzelił 5 razy.

Strzały były celne. Poseł Wojkow ciężko ranny zdołał jednakże wystrzelić dwukrotnie w kierunku mordercy, poczem upadł.

Powstał nieopisany popłoch.
Zabójca usiłował zbiec.

Otoczyła go policja, a wówczas zabójca podniósł ręce do góry.

Na komendę położył rewolwer na ziemię i oddał się w ręce władz bezpieczeństwa.

Ciężko rannego Wojkova przewieziono do szpitala, gdzie zmarł o godz. 11 rano.

Przy zgonie posła Wojkova obecni byli p. minister Spraw Zagranicznych. Zaleski i szef protokołu dyplomatycznego Przezdziecki.

Zamordował posła Wojkova uczeń VIII klasy gimnazjum wileńskiego Borys Kowierda. Przyczyną zabójstwa ma być zemsta za niewydanie paszportu na wyjazd do Rosji, do rodziny.

Wojkow odmówił paszportu podejrzewając Kowerdę o pracę w organizacji monarchistycznej na emigracji.

* * *

Wiadomość o zamordowaniu posła Wojkova zelektryzowała Białystok.

Pociągiem pośpiesznym o godz. 13 min. 18 przybyło do Białegostoku kilku świadków naocznych wypadku.

Redakcja „Dziennika Białostockiego” otrzymała depezę z Warszawy w pół godziny po śmierci posła Wojkova.

Dziś już jednakże stwierdzić możemy, że zabójstwo nie ma podkładu politycznego, a jest tylko aktem zemsty osobistej.

Dalsze szczegóły zamordowania posła Wojkova podamy w numerze jutrzejszym „Dziennika Białostockiego”.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, dn. 7.VI.27. g. 16²⁰

Premjer Rządu Marszałek Piłsudski i ministrowie złożyli w poselstwie sowieckim karty kondolencyjne.